



środa, 23.08.2023

## Charakterystyka obrazu L. Wyczółkowskiego

Obraz "Chrystus na krzyżu w adoracji królów polskich" autorstwa Leona Wyczółkowskiego został przez artystę podarowany Kościołowi rzymskokatolickiemu w Rykach. Legenda głosi, że obietnicę namalowania obrazu do ryckiej świątyni Wyczółkowski złożył proboszczowi Adolfowi Kurkowskiemu (zm. w 1897 r.) podczas jednej z wizyt w rodzinnych stronach. Tak się złożyło, że odkładał wykonanie dzieła. O obietnicy jednak nie zapomniał. Artysta, złożony ciężką chorobą, przysiągł, że jeśli wróci do zdrowia, namaluje obraz ukrzyżowanego Chrystusa. Kiedy malarz wyzdrowiał, zabrał się do pracy. Obraz powstał jako wotum dziękczynne za odzyskanie zdrowia. Tyle mówią przekazywane w tradycji ustnej relacje. W dokumentach widnieje zapis, że z prośbą o namalowanie obrazu wystąpił komitet budowy nowego kościoła, licząc zapewne na więzy, jakie łączą Wyczółkowskiego z rodzinnymi stronami. W Rososzy, w majątku dziadków Falińskich, rozegrały się bowiem kluczowe dla rodziny Wyczółkowskich wydarzenia. Mateusz Wyczółkowski, ojciec artysty, złożony ciężką chorobą, sprzedał swój majątek - Ostrów i przeniósł się wraz z rodziną do Rososzy. Tu po śmierci męża zamieszkała Antonina Wyczółkowska i tu, w domu rodziców, zmarła. Przyszły malarz spędził sporą część swego dzieciństwa w majątku dziadków Falińskich. W Rykach, na starym cmentarzu przy ulicy Młynarskiej, sposzywiają jego najbliżsi: Matka, Antonina z Falińskich Wyczółkowska, rodzeństwo, dziadkowie ze strony matki: Jan i Kunegunda Falińscy, ojciec artysty. Mateusz Wyczółkowski został pochowany w Rykach na cmentarzu przy ulicy Królewskiej. W okolicach Ryk mieszkali liczni krewni Wyczółkowskiego. Z Turobojskimi (właściciele Korytnicy) i Zaborowskimi (dziedzice Dąbi) utrzymywał żywe i serdeczne kontakty. W Korytnicy pod Rykami powstały pierwsze impresjonistyczne obrazy Wyczółkowskiego. W 1908 roku proboszcz kościoła w Rykach i prezes dozoru kościelnego oficjalnie zwrócili się prośbą o namalowanie obrazu do ołtarza w nowym kościele. Dzieło powstało w roku 1915, w czasie, gdy szalała wojna, a jej wynik nie był jeszcze przesądzony. Płótno jest monumentalne; ma rozmiary 470 x 300 cm . Artysta długo przygotowywał się do namalowania obrazu Chrystusa w adoracji królów polskich. Kreślił wcześniej szkice. Na kanwie tego motywu powstało kilka barwnych litografii. Zawierucha wojenna rzuciła Wyczółkowskiego do Warszawy, gdzie malarz dokończył swe dzieło. Z okupowanej przez Niemców Warszawy zostało ono przywiezione przez polskiego oficera w służbie rosyjskiej, który pod osłoną nocy "przemycił" sporych rozmiarów zwój i przedostał się przez kordon wojskowy. W ten sposób obraz dotarł do Ryk. Dzieło ma nie tylko charakter religijny, ale także patriotyczny. W centrum znajduje się krucyfiks namalowany według kamiennej rzeźby Wita Stwosza w Kościele Mariackim w Krakowie. W tle, u stóp Chrystusa, postacie adorujące, po lewej grupa królewska: w pierwszym rzędzie od krzyża: Władysław Łokietek, Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło w szkarłacie, trochę w głębi królowa Jadwiga. Na drugim planie (za Władysławem Jagiełłą) Kazimierz Jagiellończyk (w koronie) i niezidentyfikowana postać (bez korony). Po prawej grupa polskich świętych: święty Wojciech, święty Stanisław, za nimi Kardynał Fryderyk Jagiellończyk; dalej autoportret Wyczółkowskiego (w berecie i w zielonej szacie) oraz portret Apoloniusza Kędzierskiego (Kędzierski był malarzem, pomagał Wyczółkowskiemu w namalowaniu niektórych partii monumentalnego obrazu). Niżej portret autora "Kroniki Królestwa Polskiego," nauczyciela i wychowawcy królewskich synów - Jana Długosza. W tle wizerunek średniowiecznego królewskiego Krakowa. Godną oprawę tego obrazu stanowi architektoniczny neogotycki ołtarz zaprojektowany przez Józefa Piusa Dziekońskiego - architekta kościoła w Rykach.